

SŁOWO

Wilno. Sobota 21 stycznia 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, wstawa od 9 do 3 Wnieśli: redakcji 243, administracji 236, drukarni 163

Wnieśli: redakcji 243, administracji 236, drukarni 163

Wnieśli: redakcji 243, administracji 236, drukarni 163

Wnieśli: redakcji 243, administracji 236, drukarni 163

O odezwie.

Odezwa wyborcza Bloku Współpracy z Rządem u nas wczoraj ogłoszona jest wyższą i lepszą od innych nie przez to co się w niej znajduje, lecz przez to czego w niej nie ma.

Nema w niej demagogii. Jest to pierwsza odezwa bez demagogii, bez reform rolnych, wyłączenia, obietnic uszczelnienia wszystkich, bez historycznych odwołań się do „groźnych niebezpieczeństw” do „głębokiego Ojczyzny”.

Państwo polskie jest silne, Ojczyzna nie ginie, przeciwnie wchodzi w przyszłość świetlaną.

Wielu z ludzi podpisanych pod odezwą wyborczą Bloku Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego podpisywało w r. 1922 niesłychanie demagogiczne odezwy.

Dziś tej demagogii nie ma.

Dziś my konserwatyści mogliśmy ją podpisać.

Dziś jako jedyny program zawiera ona ideał silnej władzy, to jest ideał o który walczymy.

Poza tem obywateli przedwyborcze są niepotrzebne, bo mamy pracę rządu realną, oczywistą, o której nie można powiedzieć, że nie dała jak najlepszych wyników.

Dlatego występowanie przeciw odezwie ze strony prawicy jest nieprzyzwoitością. *Cał.*

Prasa litewska o odpowiedzialności kowieńskiej.

„Jak to rozumieć?”

Po krótkiej przerwie prasa kowieńska zajęła się znów kwestią prezydentury polskiej i przyszłości rokowań. Urzędowa „Lietuva” omawiając te rokowania dochodzi do wniosku, że najważniejszym punktem wymagającym uregulowania jest likwidacja następców „awantury” Żeligowskiego. O ile Polska na to się nie zgodzi — to należy walczyć czy rokowania dadzą konkretne rezultaty.

Rezultat tych rokowań będzie miał ogromne znaczenie nie tylko dla obydwu stron zainteresowanych, ale również dla stabilizacji pokoju na wschodzie Europy. „Odpowiedzialność” poniesimy ogromną — pisze „Lietuva” — ale inicjatywa znajduje się w ręku Warszawy. Rozumiemy, iż trudno jest Polsce wyrzucić obecnie następców czynu Żeligowskiego, wszelako poważne traktowanie przyszłości wymaga tego od Polski. Wierzymy i czekamy, że Polska przejdzie dobrą wolę.

Artykuł ten w całości utrzymany jest w tonie dosyć spokojnym, jakkolwiek nie brak w nim zwykłych wytknięć polityczno-manipulacyjnych. Przytem jest on niejasnym i zdaje się w tem formułowaniu „likwidacji następców awantury Żeligowskiego”, zawiera jakiś wybieg. Tak sądził opozycja, wskazując wszędzie na tajne konspiracyjne z Polską.

„Jak to rozumieć?” Wola wzburzonego głosem opozycyjne „Lietuvos žynio” w artykule pod tym tytułem. „Odpowiedź litewska” — pisze gazeta — jest niejasna. Polska proponuje sprawę techniczną. Czy jednak mogą być one uregulowane bez jednoczesnego rozwiązania stosunków normalnych. Temu zaś stała na przeszkodzie sprawa o wiele większej wagi: sprawa wileńska.

Ze Polacy o sprawie wileńskiej nie mówią — to jasne. Ale co innego Litwa. Litwa winna przedewszystkiem krzyczeć: W ilno, Wilno, i noch ein Mal Wilno! Tymczasem coś widzi — w odpowiedzi litewskiej? Mówi się o „odszkodowaniach” za straty wyrządzone przez wojsko Żeligowskiego! — Tylko „straty wojenne” co to znaczy? — Fakt ten niewątpliwie wyzyska dyplomacja polska na forum międzynarodowym i t.d.

— Jeżeli się nie nie zmienilo w sprawie wileńskiej, jak to twierdzą same sfery rządowe — pisze w końcu gazeta — nie może być mowy o stosunkach z Polską.

Spółeczeństwo litewskie winno zainterpretować co do dokładnego tekstu odpowiedzi podanego w skrócie przez „Eitę”.

P. Oryng w Kłajpedzie.

W dniu wczorajszym przybył do Kłajpedy przedstawiciel P. A. T. p. Oryng. P. Oryng złożył wizytę gubernatorowi Kłajpedy p. Merksowi, przesłowi Izby Handlowej i kilku jeszcze osobom. Urzędowa agencja litewska podaje, że p. Oryng w rozmowach z osobami

Niedoszły zamach w Kownie?

Gen. Żukauskas na czele spisku — Źródła urzędowe o ustąpieniu wodza armii.

Z Kowna donoszą co następuje: W dniu wczorajszym rozszły się alarmujące pogłoski o wykrytym rzekomo wielkim zamachu stanu przygotowywanym przez obóz chrześcijańskiej demokracji. Wykrycie zamachu łączy się z ustąpieniem gen. Żukauskasa z naczelnego dowództwa armii, gdyż należał on do spisku. Spisek wykryty być musiał onegdaj i uniemożliwiony zawdzięczając jedynie energii i przytomności umysłu szefa sztabu gen. Plechowicza.

Jeden z wyższych urzędników skarbu miał być usunięty natychmiast. Jedynie za to, iż usiłował wpłynąć na rząd w kierunku utrzymania Żukauskasa na stanowisku. Według dalszych wiadomości ma on dokonać licznych aresztów.

W przeciwieństwie do tych wiadomości, źródła urzędowe publikują oświadczenie ministra wojny pułk. Daukantasa, który w najcięższych słowach wyraża się o dymisjonowanym generale, jak też wywiad udzielony przez Żukauskę przedstawicielom prasy rządowej, w którym oświadczył, że ustępuje na własne żądanie skutkiem choroby, oraz, że nie zrywa tej nici, która łączy go z armią litewską od zarania jej powstania, aż do dni dzisiejszych.

Badanie noty litewskiej.

WARSZAWA, 20. I. (tel. w. Słowa). Minister Zaleski w towarzystwie referentów badał tekst noty litewskiej, której dokładne brzmienie nie zostało jeszcze oficjalnie ogłoszone. []

Rząd polski potraktuje notę litewską jako podstawę do rokowań.

WARSZAWA, 20. I. (tel. w. Słowa). W kołach dyplomatycznych utrzymuje się wiadomość, że już w najbliższym czasie rząd Polski odpowiedzie na notę litewską, która zawiera w swej treści szereg momentów dotyczących znanej kwestii wileńskiej.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że nota litewska ma dość wyraźny charakter polityczny. Rząd polski kierując się jednak jaknajwiększą lojalnością w stosunku do wyczerpania wszelkich aktów i zapasów dobrej woli, zamierza potraktować notę litewską jako podstawę do dalszych rokowań. []

Ryga czy Królewiec?

BERLIN, 20. I. PAT. W prasie berlińskiej wielkie wrażenie wywołała wiadomość, jakoby ze strony litewskiej proponowano Królewiec, jako ewentualne miejsce przyszłych rokowań polsko-litewskich. Zbliżona do ministra Stresemanna „Taegliche Rundschau” przynosi tę wiadomość na miejscu naczelnym oraz podaje potwierdzenie tej wiadomości w depeszy z Królewca zaznaczając, że położenie geograficzne Królewca usprawniałoby całkowicie wybór tego miasta na miejsce obrad polsko-litewskich.

Czy rząd litewski się utrzyma.

RYGA, 20. I. PAT. W dniu dzisiejszym rozpoczyna się zwykła sesja parlamentu. W związku z tem oczekują tu przedstawienia się nowego rządu parlamentowi. Obiega pogłoska, że opozycja zażąda tajnego głosowania w sprawie wniosku o votum zaufania dla rządu, mając nadzieję, że w ten sposób uda się przeciągnąć na swą stronę kilku posłów nowej koalicji i przez to obalić odrazu rząd Juraszewskiego.

Mała Ententa zręka się inwestycji na Węgrzech.

LONDYN, 20. I. PAT. Praski korespondent „Daily Telegraph” donosi, że trzy państwa Małej Ententy w pismach wystosowanych do generalnego sekretarza Ligi Narodów w sprawie przemysłowego bremi przez St. Gathar zrękały się żądania inwestycji w tej sprawie w myśl artykułu 143 traktatu pokojowego w Trianon. Te trzy rządy uważają jedynie za właściwe, że sekretarz generalny, aby informację przez te państwa zebrane przedłożyć Radzie Ligi Narodów. Procedura ta zgodna jest z postanowieniami Rady Ligi Narodów w grudniu 1927 roku w sprawie inwestycji w dawniejszych państwach nieprzyjacielskich.

Dodatek 45 procentowy dla urzędników.

WARSZAWA, 20. I. PAT. Dzisiaj w godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie rady gabinetowej pod przewodnictwem premiera Marszałka Piłsudskiego. Na posiedzeniu tem uchwalono budżet państwa na rok 1928-29, który przewidywał w dochodach 2 476 000 000 złotych i nadwyżkę 49 000 000 zł. Budżet ten wniesiony będzie do sejmu. Na posiedzeniu tem stwierdzono również, że zasadnicze uregulowane plac urzędniczych nie jest możliwe bez wynalezienia nowych źródeł dochodów. Rząd obecny określił tych źródeł nie może, gdyż nie ma w tej mierze pełnomocnictw. Rząd jednak zgłosił do przyszłego seimu wniosek o wyszukanie takich źródeł. Tymczasowo rząd uchwalił wypłacić urzędnikom za pierwszy kwartał r. b. dodatek w wysokości 45 procent miesięcznej, płatnych w dwóch ratach: 25 stycznia i 10 marca r. b.

Wyjaśnienie w premj. Bartla w sprawie uregulowania uposażeń urzędniczych.

WARSZAWA 20. I. PAT. W związku z dzisiejszą uchwałą Rady Gabinetowej, przysługującą pracownikom państwowym jednorazowy zaletek w wysokości 45 proc. miesięcznego uposażenia p. wicepremier Bartel udzielił prasie wywiadu, w którym między innymi powiedział: Definitywna regulacja uposażeń urzędniczych musi obciążyć aliar państwa w sposób stały. Jest nie do pomyślenia regulacja plac urzędniczych, która mogłaby zachwiać budżet państwa, jak również nie do pomyślenia regulacja plac pracowników państwowych która miałaby cech trwałości i którą po jakimś czasie ze względu na budżetowy trybetyby było cofnąć, obciążając plac urzędnicze, tak, jak to już sześciu stróbił w swoim czasie jeden z poprzednich rządów.

Uważam, że regulacja uposażeń pracowników państwowych jest konieczna. Regulacja taka wymaga jednak trwałego pokrycia co zapewnić mogą nowe źródła dochodów. Rząd jednak nie ma pełnomocnictw do podniesienia podatków. Odybyśmy pełnomocnictwa takie posiadali, to z uregulowaniem sprawy plac urzędniczych nie byłoby trudności. Obecnie czekać musimy na zebranie się sejmu, do którego rząd przyszedł i odpowiedniemu przedłożeniu, wskazując źródła dochodów, umożliwiające podniesienie plac pracowników państwowych do właściwego i słusznego poziomu. Tymczasem groziłoby to, na co nas stać! co skar państwa jest zdolny bez wstrząsu utrzymać. Wiem, że znajduję się znawcy przedmiotu, którzy uważają, iż można by środkami, którymi rząd dysponuje pomóc nierzadko w sposób bardziej wydajny. Rząd jednak uważa, że jego znawstwo sytuacji gospodarczej i finansowej państwa na większą pomoc urzędnikom nie posiada.

urzędowami wyraził swój żal z powodu trudności jakie się piętrzą na puszczać należy, że normalne stosunki drożdże do wszczęcia rokowań polsko-litewskich. Dalej zaznaczył, iż zane będą dopiero za dwa lata. Polska nie będzie się domagała. W dniu dzisiejszym przedstawiciel przyspieszenia terminu rokowań, jak cieli „Pata” opuścił Kłajpedę udając również nie będzie interwenjowała w się do Królewca i Warszawy.

ODDEZIAŁY:

KARABOWICZE — ul. Słowa 172
BIAŁA — ul. Słowa 64
DOKSZY — ul. Słowa 10
GONIOŁOWIE — ul. Wileńska 1
STĘBOKI — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorskiego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
ŁIDA — ul. Słowa 63

WIESZCZ — ul. Słowa
NOWOGRODEK — ul. Mickiewicza 25
NOWOSWIECIANY — ul. Wileńska 22
POSTAWY — Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
SWIR — ul. Słowa 8
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Panamerykanizm. - Groener.

Paryż, 16 stycznia.

Dziś otwiera się w Hawanie, stolicy R-publiki Kuby, 6 ta Konferencja Panamerykańska. Zaszczycił ją swą obecnością prezydent Coolidge, który wygłosił wielką mowę otwarcia i zaraz odpłynął z powrotem do Stanów Zjednoczonych. Pozostanie jego sekretarzem stanu, p. Frank Kellogg, grający tam rolę „słonia na jeździe kotów”. Ponieważ ma w Hawanie dojść do „kociej” muzyki z powodu sposobu, w jaki „słoni” praktykują selidarności panamerykańską, przeto lepiej jest aby dostojnie uszy prezydenta U.S.A. jej nie słyszały.

Panamerykanizm, tak jak przedwojenny państwizm, nigdy nie był próbą solidarności organizacyj państw amerykańskich. Mogłoby nie zostać, gdyby rządy Stanów Zjednoczonych nie wypaczyły z biegiem czasu doktryny Monroe’a. Cóż głosiła doktryna? Kiedy w roku 1823 wybuchła w Ameryce Południowej rewolucja przeciw Hiszpanii i kiedy zaczęły się tam tworzyć niepodległe republiki, kiedy Hiszpania zwała „Święte Przymierze” aby przysłało jej z pomocą w tłumieniu buntów kolonialno-amerykańskich, kiedy Rosja domagała się przyznania jej Alaski — prezydent Monroe wygłosił w Kongresie Stanów Zjednoczonych (2 grudnia 1823 roku) sławne swoje orędzie stawiające poniżej tezy:

1) Ameryka nie jest terenem kolonizacyjnym państw europejskich, lub innych konfientów;
2) Ameryka nie miesza się do spraw europejskich, a więc i Europie nie wolno się mieszać do spraw amerykańskich;
3) W imię zasad wolności, na której swój byt opiera, sprzeciwiam się Ameryce polityce ucisku państw europejskich.

Z biegiem lat Stany Zjednoczone przestały doktrynę Monroe’a uważać za rodzaj gwarancji niepodległości republik amerykańskich przeciwko możliwemu powrotowi państw europejskich; dziś jest ona płaszczyk kryjącym wyraźną tendencję Stanów Zjednoczonych zabezpieczenia sobie wyłączności wpływów w świecie amerykańskim. Yankee prztem nie mają już skrupułów: w roku 1898 stanęli w imię doktryny Monroe’a po stronie powstańców kubańskich i wydalili Hiszpanię z Kuby, w której straciła ona Kuba, Porto-Rico i wyspy Filipińskie. Kuba jest dziś niezależną republiką, ale nie wobec Stanów Zjednoczonych.

Od czasu wojny hiszpańsko-amerykańskiej Stany Zjednoczone dokonały już trzydziestu zbrojnych interwencji na terytorjach republik amerykańskich: dwa razy wojska amerykańskie weszły do Meksyku, sześć razy do Hondurasu, dwa do Kostaryki i t. d. Ostatniej interwencji dokonał w r. z. w Republice Nicaragua, gdzie wojska amerykańskie stanęły jawnie po stronie zbuntowanego generała przeciwko prezydentowi. Poza Kubą i Nicaraguą, Stany Zjednoczone robią co chcą w Republice Panama, którą oderwali podstępem od Kolumbii; rządzą też za pośrednictwem swych admirałów dwoma republikami murzyńskimi: Haiti i San-Domingo. Ta polityka interwencji nie wymaga nawet z ich strony dużego wojska: flota i oddziały desantowe popierają tu tylko 1. zw. dollar dyplomacji.

Zanępkowane przeważającym wpływem północno-amerykańskiego kolosa, republiki amerykańskiej (jest ich 10) i południowo-amerykańskiej (jest ich również 10) od kilku już dziesięcioleci lat usiłują go spętać więzami jurysdykcji: absolutna równość wszystkich republik amerykańskich, wzajemne poszanowanie ich suwerenności, obowiązkowy arbitraż w razie konfliktów, wreszcie amerykańska Liga Narodów — oto program Ameryki łacińskiej, mówiącej po hiszpańsku za wyjątkiem Brazylii (która mówi po portugalsku) i Haiti (które przysięgło język francuski).

Tę programu nie udało się dotychczas Ameryce łacińskiej narzucić Stanom Zjednoczonym. Pragnąc ruci panamerykanizm w swoje ujęcie, zaczęły Stany w roku 1899 pierwszą konferencję panamerykańską do Waszyngtonu. Znany król stali i filantrop Andrew Carnegie ofiarował wkrótce „Unję Panamerykańską” wspaniałe dom w Waszyngtonie, gdzie do dziś dnia mieści się jej siedziba. Poza sekretarjatem pozbawionym wszelkiego prestiżu, biblioteką, czytelnią i handlowym biurem informacyjnym „Unja” niczego dotychczas nie stworzyła, choć od roku 1899 go odbyły

się konferencje panamerykańskie w Meksyku (1902), w Rio-de-Janeiro (1906), w Buenos-Aires (1910) i w Santiago-de-Chile (1922). Na tej ostatniej konferencji p. Charles E. Hughes, podówczas sekretarz stanu, oświadczył po adresem republik łacińskich, że nie ma prawa interpretować doktryny Monroe, że „jej interpretacja i rozwój jest wyłącznym prawem Stanów Zjednoczonych”.

Z depesz dowiedzą się czytelnicy co republikom łacińskim powiedzą w Hawanie pp. Coolidge i Kellogg. *Kazimierz Smogorzewski.*

Projekt podatku od luxusu

WARSZAWA, (tel. w. Słowa). Korespondent nasz dowiadyuje się, że kompetentne czynniki zamierzają wprowadzić specjalny podatek od spóży artykułów luksusowych jak wino zagraniczne, likiery, konserwy, kawior i t. p.

O naprawę bilansu handlowego

WARSZAWA, (tel. w. Słowa). W kołach rządowych zwracają uwagę na konieczność zastosowania energicznych środków zaradczych z powodu 35 milionowego deficytu w złotych frankach w bilansie handlowym naszego państwa za miesiąc grudzień. Zastosowania podniesienia stawek celnych nie przewidują pełnomocnictw udzielonych rządowi przez Sejm. Inny środek zapobiegawczy, t. j. ogólna waloryzacja całości jest niebezpieczna z względu na ogólną politykę celną i spóży się w tonie rządu z ostrą krytyką wielu przeciwników. Także traktaty handlowe z innymi państwami krępują decyzję rządu w dziedzinie polityki celnej.

Katastrofa rolnictwa na Pomorzu niemieckim.

BERLIN, 20. I. Pat. Organ kół agrarnych stronnictwa niemiecko-narodowego donosi ze Szczecina, że położenie kół rolniczych na Pomorzu niemieckim staje się katastrofalnym. Należy dzierżawcy, ale i właściciele ziemscy nie mają pieniędzy na zakup nawozów sztucznych i wypłat należności robotnikom. Katastrofalny stan ten pogarsza się coraz bardziej. Jeżeli rolnictwo na Pomorzu niemieckim nie uzyska pomocy od państwa, to należy się liczyć, że przy nowych zbiorach na obszarze tym poniesione straty wyniosą około 160 milionów marek.

Koncesja na własność francuską.

PARYŻ, 20. I. Pat. „Matin” donosi, iż Sowici mają udzielić koncesji na eksploatację francuskiego towarzystwa górniczego w Maklejewce zasiekwestrowanego od chwili wybuchu rewolucji bolszewickiej pewnym przemysłowcowi niemieckiemu, za którym stoi amerykańska grupa firmowa. Dziennik domaga się w związku z tem od rządu interwencji w Moskwie, Waszyngtonie i Berlinie.

Prezydent Coolidge wrócił z konferencji.

HAWANA, 20. I. PAT. Prezydent Coolidge oraz sekretarz stanu Kellogg powrócili do Waszyngtonu w dniu 17 stycznia. Minister Morow powraca do Meksyku 22 b. m. Natomiast Hughes pozostaje nadal na konferencji. Jakkolwiek ten ostatni jest najbardziej osobistością z pośród biorących udział w obradach hawańskich, stara się on odgrywać jak najmniejszą rolę, aby uniknąć zarzutu, że Stany Zjedn. pragną wywierać decydujący wpływ na konferencję.

„ŚWIAT W PŁOMIENIACH”

z Dolores Del Rio

wkrótce w kinie „HELIOS”

syntaktyka prawdy dziejowej mogła go uczynić tej wojny sprawcą. Tam jednak, gdzie się załamała monarchia niemiecka, gdzie zagasiły promienie rycerskiego jej blasku, które weszły jeszcze w początkach średniowiecza, kiedy Niemcy zgęsnili tę instytucję, należy się wmyślić w psychologię feldgrau-kołnierza — gen. G. Groenera i powiedzieć, że takie tchnienie darował Wilhelmowi Hohenzollernowi może demokrat, monarchista — nigdy.

stacja Radiowa będzie nadawać kwadransy narciarskie, których nadawaniem jest zajął się starszy, apolityczny, z ideą i pracą harcerską.

Kom. Żenakiej Chorągwi Harcerskiej wszystkie instruktorzy, którzy dotychczas nie zgłoszyli się w sekretariacie Chorągwi (Krolewska 4).

Sekretariat czynny w soboty od godz. 17 do 18 ej.

TEATR I MUZYKA.

— „Reduta na Pohulance. Dzisiaj o godz. 16 ej komedia St. Zeromskiego „Ucieka mi przepióreczka...“

o godz. 20 ej komedia stylowa Ignacego Grabowskiego pt. „Niewierny Tomek“.

Jutro o godz. 20 ej — „Ucieka mi przepióreczka...“

— Teatr Polak (sala „Lutnia“). „Złotodziej i jego mecenas“. Dziś użycie się po raz drugi świetna groteska Molnara „Złotodziej i jego mecenas“, która wczoraj na premierze zdobyła wielki sukces artystyczny i finansowy. Publiczność bawiła się wybornie.

— Jutrzejka popołudniowa w Teatrze Polak. Jutro o godz. 4.30 popołudniowa będzie najnowszą komedią W. Perzyskiego „Lekarz miłości“ w premierowej obsadzie.

Ceny miejsc od 20 gr. do 2 zł 50 gr. — „Kredowe koło“. W przeddzień ukazuje się jeszcze raz świetna chwila legendarnej Kibunda „Kredowe koło“, ciesząca się nadzwyczajnym powodzeniem na naszej scenie.

— Koncert porannek M. Saleckiego i H. Szatnowskiego. Jutro o godz. 12 m. 30 pp. odbędzie się bardzo interesujący koncert-porannek z udziałem Mieczysława Saleckiego — świetnego tenora lirycznego, oraz Henryka Szatnowskiego — mełecytatora.

W wykonaniu M. Saleckiego usłyszymy szereg arji z oper „Straszny dwór“, „Złotodziej“, „Zaza“, oraz pieśni. Melocytator Henryk Szatnowski obejmując szereg wybitniejszych utworów literackich jak to: Wypląski, Słowacki, Rydel i in.

Ceny miejsc od 50 gr.

Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego.

— Doroczna Reduta Artystyczna artystów Teatru Polskiego odbędzie się dn. 28 stycznia br. w salach kasyna Oświecenia.

Protokół o tej dorocznej uroczystości pan wojewoda Władysław Raczyński.

Komitet organizacyjny przystąpił do rozsyłania zaproszeń.

RADJO—WILNO.

Fala 435 mtr.

Sobota 21 stycznia 1928 r.

16.35—17.00: Gazeta radiowa. Wykona Zula Minkiewiczówna.

17.20—17.40: „Społeczne i ekonomiczne znaczenie i su“, odczyt z dala Lśniewo p. J. Osmęckiego wygłosił speaker.

17.45—18.00: Transmisja z Warszawy. Program dla młodzieży.

19.00—19.10: Rozmaitości.

19.10—19.35: „Kult ideału w teatrze“ (ideologia Reauty) odczyt z ody „Kultura teatru“ wygłosił hieronim literacki Reduty—Michał O. I. c.

19.35—20.00: Transmisja z Warszawy. „Radjokronika“.

20.30—22.00: Transmisja z Warszawy. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji St. Georges'a.

ZE ŚWIATA.

— Tajemniczy koniec mordercy cara. Z Moskwy donoszą: W tych dniach znaleziono niejakiego Keluchowa, jednego z morderców cara, zamordowanego wraz z żoną w mieszkaniu. Wszystkie papiery zostały z mieszkania przez sprawców usunięte, poza tym nie tknięte niczego. O tajemniczym tem morderstwie krąży w Moskwie liczne pogłoski. Keluchow był poważnym członkiem partii komunistycznej, w ostatnich miesiącach atoli zaczął ujawniać sympatię dla opozycyjnego kierunku Trockiego, z którym wszedł w kontakt i otrzymał jakieś tajemnicze zlecenie. Opinia widzi zatem w zamordowaniu Keluchowa początek akcji terrorystycznej Stalina, polegającej na wymordowaniu zwolenników opozycji. Bacz co bądź jest pewnym, iż morderca musiał być znajomym zabitych, zjawiał się u nich w przeddzień czynu i w mieszkaniu ich przepędził noc. Keluchow brał udział w egzekucji jekaterynburskiej. Był on bliższym przyjacielem późniejszego komisarza spraw wewnętrznych Biłorodowa, który jako prezes sowietu w jekaterynburgu otrzymał rozkaz wymordowania carskiej rodziny, a

obecnie również należy do opozycji. Koluchow był do niedawna jeszcze w komisariacie Biłorodowa szefem tajnego wydziału, podczas gdy żona jego była sekretarką centralnego komitetu partii komunistycznej.

GEEDA WARSZAWSKA

20 stycznia 1928 r.

Dawizy i waluty:

	Trans.	Spex.	Kuowo
Londyn	43,47	43,65	43,37
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Paryż	35,07	35,16	34,98
Praga	26,415	26,48	26,35
Szwajcaria	171,79	172,22	171,36
Wiedeń	125,62	125,93	125,31
Włochy	47,20	47,32	47,08

Papiery Procentowe

Kolejowa 102—

5 proc. konwers. 66,75

konwers. kolejowa 61,50

Listy i obl. B. ku Gosp. Kraj. 92,50 93—

Listy Banku Roln. 92,50

4 i pół proc. ziemskie 57,25

8 proc. warsz. — 80,50 80,30

4 proc. m. Radomia 89—

10 proc. m. Siedlce 83—

8 proc. iwockie 77—

6 proc. oblig. m. Warszawy 63 63 25

Kto zbiera MARKI PO CZTOWIE DLA

MISJI niech się zwróci do mnie, za

wybrane marki dają kilkakrotnie

większą ich ilość, za ciękawstwo obazy

100 i więcej sztuk za jedną. Mieście

wiedza 42 m. 11 w niedzielę i święta

między 11 a 1 oraz telefonicznie 794

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

285—10.

Kino-Teatr „Helios“
Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Wileńska 38,4

Dziś najnowsze monument. arcydzieło ze „Złotej Serji“ Polski. Impozująca wizja życia lud. Mego „Ziemia obcena“ w: synnej powieści Wł. St. Reymonta. W rol. gt. najpopularn. Mistrz ekranu polskiego JADWIGA SMOSARSKA. Mistrz scen Polsk ch: Kaz. Junosza Sępowski i Ludwik Solski, Marja Modzelewska, Marja Górczyńska, Grzeszyński i inni. Rzecz dzieje się w Łodzi, jej okolicach i majątku w Łowiczu. Tereny fabryczne: „Widzewska Manufaktur“ i zakłady „Scheibler i Grohman“ w Łodzi. Dla młodzieży dozwolone. Początek seansów: o godz. 2, 4, 6, 8 i 10 wiecz.

Dziś i 16 Wielka epopeja wojenna na ekranie. Najtrwawsza bitwa narodów z lat 1914—18

VERDUN. Jedynie autentyczne zdjęcia z największego dramatu ludzkości w 10 aktach.

Wilhelm II, Polcar, Hindenburg, Ludendorff, Petain, Kronprinz i inni. Specjalna ilustracja muzyczna wykonana przez orkiestrę koncertową z 24 osób pod batutą

Salmickiego, Dla młodzieży dozwolone. Bilety honorowe i jednorazowe na premierę w dni swia

teczne nieważne. Początek o godz. 3.30, ostatni seans o g. 10.25. Własność „Ganmont“, Warszawa

Od dnia 20-go do 24-go stycznia r. b. „Wilki Morskie“ (Na bezkresach Atlantyki)

wielkie będą wyświetlane filmy: „Can Cod Folks“. W rolach głównych: Renie

Adorée i Barbara Bedford. Nad program: „JA SIĘ BOJĘ“ komedia w 8 aktach. Przygodny młodzień

rad, który musiał odbyć lot na aeroplanie nie mając pojęcia o lotnictwie. W począłku konocy

radio. Ostatni seans o godz. 10. Początek seansów o godz. 4. Kasa czynna od godz. 3 m. 30.

Ceny biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr.

O 17 do 22 o. m. włączne. Najnowsze arcydzieło Rosjan z „Złotej Serji“ Ruse

paw sie tron! Nastąpił szlach i zgrzytał! Polacy się krew i łzy! Emigracja na obczyźnie!

„Księżę Orłow“ 12 aktowa historia życia pełnego blasku i piękności dzieje

miłości i rezygnacji osnuty na tle słynnej powieści

Paterekurkie Błaż Nara. Cud reżyserzy

G. GERLACH — Warszawa — Tamka 40.